

Nowe organy

W ciągu tygodnia firma organmistrzowska Pana Mollina zamontowała na naszym chórze szafę organową. Swoim wyglądem i kolorem współbrzmi z resztą umeblowania świątyni. Nadchodzi teraz dalsza praca, bardzo żmudna i pra-

cochlonna, choć mało-widoczna na zewnątrz, ażeby te drewnianą obudowę wypełnić grającymi elementami. Obecny etap pracy temu celowi służy. Jest to bardzo skomplikowana praca elektroniczna i mechaniczna. Dzięki Bogu, oraz ofiarności ludzkiej, w tej pracy idziemy naprzód.



Nagłośnienie

Przez pewien czas słyszałem skargi, że w kościele naszym nie ma, zwłaszcza w pewnych miejscach, dobrego nagłośnienia. W ostatnich dniach poprosiłem Pana inż. Rducha ze Śląska, znanego specjalistę od nagłośnień, ażeby dokładnie zbadał sku-

teczność urządzeń, które kilka lat temu w naszym kościele zakładał. Po dokładnych analizach Pan inżynier zainstalował nowy wzmacniacz oraz mikrofony. Koszt tej pracy wynosił 5 tys. zł. Myślę, że dzięki temu dofinansowaniu poprawiło się nagłośnienie w naszej świątyni. ks. Proboszcz

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infulata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 33 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

09 maja 2010r. Nr 19 (529) Rok 11

Jan Paweł II - Wychowawca młodych

6. NIEDZIELA WIELKANOCNA

„Jeżeli ktoś lub coś każe ci sądzić, że jesteś już u kresu... nie wierz w to!

Jeżeli znasz odwieczną miłość, która cię stworzyła, to wiesz także, że w twoim wnętrzu mieszka dusza nieśmiertelna...”

Jan Paweł II

Szczególnie polecamy Bogu naszego drogiego Ojca Świętego Jana Pawła II modląc się o jego rychłą beatyfikację.

Kalamus Leszek i Mariola z dziećmi

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z DZIEJÓW
APOSTOLSKICH:** Dz 15, 1-2.22-29

Dekret Soboru Jerozolimskiego

**DRUGIE CZYTANIE Z KSIĘGI APO-
KALIPSY ŚW. JANA APOSTOŁA:**

Ap 21, 10-14.22-23

Miasto święte

***Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę,
a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy.***

EWANGELIA: J 14, 23-29

Duch Święty nauczy was wszystkiego

Jezus powiedział do swoich uczniów:

„Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec posła w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.

Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

Oto słowo Pańskie

On wam przypomni

„A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec posła w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”. Duch Święty jest więc swoistym „Przypomnieniem”. To prawda, że pamięć na Boga jest słabym punktem naszej ludzkiej kondycji. Stąd tyle bylejakości w naszej wierze. Nie można żyć Bogiem Żywym i Obecym bez zgody na to, że będzie się

„przypieczonym” przez cierpienie, ból, żar strapienie. Tak żelazko swym żarem przypomniło siostrze obecność Pana Jezusa w kolorze Krwi Pańskiej. Tę samą prawdę wyraża św. Paweł w liście do Rzymian, gdy pisze, że „Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami”.

ks. dr Ryszard Andrzejewski

Zaproszenie na spektakl

W piątek 14 maja w kaplicy domu parafialnego o godz. 19.15 artyści z Andrychowa przedstawiają spektakl pt „Antygoną”. Serdecznie zapraszamy.

Rodzina Domowym Kościołem

Misja królewska - życie zawodowe

Ktoś powie, to już gruba przesada, aby życie zawodowe wiązać ze zleconą nam misją królewską – bądź co bądź, sprawą religijną. A gdyby tak traktować swoją pracę poważnie i wykonywać wszystko co do nas należy z pełnym zaangażowaniem, czy to nie jest służba? Na pewno tak, to jest służba na rzecz tych, którzy korzystają z owoców naszej pracy, niezależnie od tego czy są naszymi przełożonymi, podwładnymi, odbiorcami wytworów pracy, czy jak rodzina, korzystającymi z wynagrodzenia. A jeśli służba i wykonywana godnie, to na pewno mamy do czynienia z wypełnianiem misji królewskiej. Musimy tylko pamiętać o naszej powinności - wierni powinni /KKK 912/ „pilnie wyróżniać prawa i obowiązki, jakie spoczywają na nich jako na członkach Kościoła, od tych, które przysługują im jako członkom społeczności ludzkiej. I mają starać się harmonijnie godzić jedne z drugimi, pamiętając o tym, że w każdej sprawie doczesnej kierować się winni sumieniem chrześcijańskim, bo żadna działalność ludzka, nawet w sprawach doczesnych, nie może być wyjęta spod władzy Boga” /Sobór Wa-

tykański II, konst. Lumen gentium, 36/. Zadanie wypełniana misji królewskiej sięga jeszcze dalej, bo dotyka wolności od grzechu /KKK 909/ „Ponadto świeccy winni wspólnymi siłami tak uzdrawiać istniejące na świecie urządzenia i warunki, jeśli one gdzieś skłaniają do grzechu, by to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało”. (Sobór Watykański II, konst. Lumen gentium, 36).

Jak w świetle przedstawionych zdań, wyjętych z Katechizmu kościoła Katolickiego (KKK) wygląda nasza praca? Te zadania, wynikające z obowiązku pełnienia misji Chrystusa w świecie wydają się być najtrudniejszymi, bo pozwoliliśmy sobie wmówić, że wiara jest sprawą prywatną. Świat mówi – możesz sobie wierzyć w co chcesz i jak chcesz, ale dla siebie, a nakaz Chrystusa jest jednoznaczny „idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19) i nie ma wyróżnienia; w domu, w pracy, w kościele, w nauczaniu, w studiowaniu, po prostu wszędzie gdzie jesteśmy. Wszędzie mamy służyć i wszędzie mamy być wolni, w ten sposób stajemy się wiarygodnymi świadkami Chrystusa.

Marysia i Tadeusz Woźniakowie

Serce dzwonu „Maryja” przestało bić

W dniu 19.04.2010 r. stwierdzono, że serce dzwonu „Maryja” pękło w pobliżu zawieszenia, a dolna jego część znalazła się pod nim, na podłodze wieży. Dzwon „Maryja” to największy z pięciu jakie posiada bazylika. Ma średnicę 118 cm i wagę 1024 kg. Razem z tym dzwonem, Fabryka Braci Felczyńskich w Przemyślu w 1970 r. odląta jeszcze 2 dzwony imieniem „Karol” o średnicy 93 cm i wadze 505 kg oraz „Józef” o średnicy 60 cm i wadze 140 kg. Konsekracji tych 3-ech dzwonów dokonał

Ksiądz Kardynał Karol Wojtyła, po sumie odpustowej ku czci M.B. Nieustającej Pomocy 28.06.1970 r., w 50-tą rocznicę swego chrztu /20.06.1929/. Inicjatorem budowy tych dzwonów, w miejsce zrabowanych przez okupanta w czasie II-jej wojny światowej, był ks. dr Edward Zacher. Nowe serce dla dzwonu „Maryja” wykonuje ta sama odlewnia dzwonów w Przemyślu i po jego zamontowaniu, największy dzwon wadowickiej bazyliki ponownie ożyje. Wykonanie nowego serca do dzwonu „Maryja” będzie kosztowało ok. 1 tys. zł. *Stefan Mżyk*

Poniedziałek 10 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Antonina Markielowska z rodziny
 7.⁰⁰ Śp. Jan Kurek
 7.³⁰ Śp. Władysława Skoczylas
 8.⁰⁰ Śp. Zuzanna Jan Samborowscy i ich synowie
 12.⁰⁰ Śp. Józef Wawro
 18.⁰⁰ Śp. Bronisława Bąk
 Śp. Maria Janik - 1 r.śm.
 Śp. Jan Mamcarczyk - 14 r.śm.

Wtorek 11 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Ewa Daniec - r.śm.
 7.⁰⁰ Śp. Antonina Markielowska z rodziną
 7.³⁰ Śp. Jan Kurek
 8.⁰⁰ Ozdrowic i bl. Boże dla Stanisławy z ok. imienin
 12.⁰⁰ Śp. Bronisława Bąk
 18.⁰⁰ Śp. Józef Wawro
 Śp. Stefania i Stanisław Trzópek

Środa 12 maja**Wspomnienie św. Pankracego, męczennika**

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Wawro
 7.⁰⁰ Śp. Antonina Markielowska z rodziną
 7.³⁰ Śp. Józef Jankowski - 25 r.śm.
 8.⁰⁰ Śp. Jadwiga Banaś
 12.⁰⁰ Śp. Anna Adamczyk
 18.⁰⁰ W intencjach nowennowych

W intencji Ojczyzny i dobrych wyborów

Za zmarłych

- Śp. Czesław Mrajca
 Śp. Franciszek Kłobuch
 Śp. Waław Lenk
 Śp. Roman Piesko
 Śp. Bronisława Bąk
 Śp. Jan Kurek
 Śp. Michał Leśniak - 7 r.śm.
 Śp. Władysława Skoczylas
 Sp. Aniela Polak
 Śp. Danuta Mrowiec
 Śp. Roman Rosenstrauch
 Śp. Jerzy Nowak
 Śp. Józefa Witek
 Śp. Damiano Malvi
 Śp. Bronisław Odrowąż
 Śp. Marta, Mieczysław, Stanisław, Mieczysław

Intencje mszalne:**Czwartek 13 maja****Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Fatimy**

- 6.⁰⁰ Śp. Władysława Skoczylas
 7.⁰⁰ Śp. Józef Wawro
 7.³⁰ O szczęśliwe doczekanie się potomstwa dla Magdaleny
 8.⁰⁰ Śp. Zofia Wojciech Drewniak z dziećmi
 12.⁰⁰ Śp. Jan Kurek
 18.⁰⁰ Śp. Antonina Markielowska z rodziną
 Śp. Michał Leśniak - 7 r.śm.

Piątek 14 maja**Święto św. Macieja Apostoła**

- 6.⁰⁰ Śp. Antonina Markielowska z rodziną
 7.⁰⁰ Śp. Helena i Szczepan - 2 r. śm.
 7.³⁰ Śp. Józef Wawro
 Śp. Bronisława Bąk
 8.⁰⁰ Śp. Jan Kurek
 12.⁰⁰ Dziękczynna za 77 lat życia o dalsze błog. Boże i opiekę
 Matki Bożej dla Anny
 18.⁰⁰ Śp. Franciszek Pabiarczyki zmarli z rodziny
 Śp. Władysława Skoczylas

Sobota 15 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Kurek
 7.⁰⁰ Śp. Zofia Ochman
 7.³⁰ Śp. Zofia Goczał, Zofia i Maria Olech
 8.⁰⁰ Śp. Józef Wawro
 12.⁰⁰ Śp. Zofia Balon
 Sp. Krystyna Żywczak
 18.⁰⁰ Śp. Zofia i Jan Talaga
 Śp. Zofia Kurek

Niedziela 16 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Aniela Polak
 7.³⁰ Śp. Julian, Marta i Artur
 Sp. Zofia i Wojciech Drewniak i zmarli z rodzin Zielińskich, Grobelnych
 9.⁰⁰ Śp. Józef Kowalczyk i Tadeusz Piecek
 10.³⁰ Śp. Józef Wawro
 12.⁰⁰ Śp. ks. Czesław Adamaszek i Zofia Stawowczyk
 13.¹⁵ Chrzty
 19.⁰⁰ Śp. Augustyn, Maria, Jan

6. Niedziela Wielkanocna - 09 maja 2010r.

1. Serdecznie zachęcamy wiernych do udziału w nabożeństwach majowych o godz. 18.30. Zwłaszcza Matka Boża zaprasza dzieci szkolne.

2. W środę na Nowennie o godz. 8.30 i 17.30 modlimy się o dobre urodzaje.

3. W przyszłą niedzielę 16 maja o godz. 15.45 pielgrzymujemy na Jasną Górę. Koszt przejazdu 30 zł.

4. W przyszłą niedzielę ks. Koczur, który pracuje we Lwowie będzie głosił kazania i przed kościołem będzie zbierał datki na budowę kościoła w tamtejszej parafii.

5. We wtorek 18 maja obchodzimy 90. urodziny Jana Pawła II Wielkiego. Z tej okazji do Wadowic przybywają

uczniowie szkół noszących imię Wielkiego Papieża. O godz. 12.00 mszy św. na rynku przewodniczy ks. bp Józef Guzdek. Dla orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych, które również na ten dzień przyjeżdżają do Wadowic, mszę św. o godz. 16.00 odprawi ks. kardynał Stanisław Dziwisz. Po niej odbędzie się koncert.

6. W sobotę 22 maja zapraszamy na pieszą pielgrzymkę z Wadowic do Kalwarii. Wyjście spod Bazyliki o godz. 6.30.

7. W sobotę 29 maja będzie pielgrzymka na Turbacz, od strony Niedźwiedzia, do kaplicy ks. Tischnera. Wyjazd godz. 7.00. Koszt przejazdu 30 zł.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

W Jakubowej studni

W Kościele okres wielkanocny jest radosnym czasem. Liturgia czasu od Świąt Wielkanocnych do Zesłania Ducha Świętego nieustannie podkreśla słowa: „Oto dzień, który Pan uczynił – radujmy się w nim i weselmy”. Chrześcijanin jest człowiekiem wielkanocy. Niesie w sobie tajemnicę zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią, której człowiek najbardziej się boi.

Dnia 12 kwietnia przeżyliśmy w naszej parafii bierzmowanie 140 młodych. Sakramentu umocnienia udzielił ks. bp Jan Szko-doń. Dużo wysiłku wkładają kapłani w przygotowanie do tego sakramentu. W szkole młodzież, co tydzień uczestniczy w dwóch godzinach katechezy. Oprócz tego uczniowie pierwszych i drugich klas gimnazjum mają w naszej parafii dziesięć dodatkowych katechez. W trzeciej klasie gimnazjum w parafii przez pół roku – co tydzień, odbywały się dla nich specjalne spotkania. Był też zorganizowany specjalny Dzień Skupienia w ośrodku „Caritas”

w Zakrzowie. Parafia wkłada duży wysiłek, żeby kandydaci jak najgodniej przeżyli sakrament bierzmowania. Krzyż powieszony na ich piersiach w dniu tego sakramentu jest wyzwaniem, by w życiu byli świadkami Chrystusa Ukrzyżowanego. Wysiłki parafialne w przygotowaniu młodzieży do bierzmowania są skuteczne, o ile młodzież doświadcza życia religijnego w swojej rodzinie. Jeśli na codzien – nie widzi chrześcijańskiego życia u swoich rodziców, to wielki nakład sił parafii, a także piękno uroczystego przyjmowania Sakramentu Bierzmowania nie zmotywują młodych do życia chrześcijańskiego.

W naszej parafii już od wielu lat w pierwszą niedzielę maja dzieci przystępują do Pierwszej Komunii Świętej. W tym roku w niedzielę 2 maja na Mszy Św. o godz. 10:30 grupa 46 dzieci ze Szkoły Nr 2, a na Mszy Św. o godz. 12:00 – 59 dzieci ze Szkoły Nr 4 przyjęło po raz pierw-

(ciąg dalszy na str. 4)

(ciąg dalszy ze str. 3)

szy Komunię Świętą. Przygotowanie dzieci w drugiej klasie przez cały rok było bardzo intensywne. W szkole Siostry katechizowały ich po dwie godziny tygodniowo. W kościele, co miesiąc rodzice tych dzieci przychodzili do kaplicy parafialnej na półgodzinne spotkanie z księdzem proboszczem – w tym czasie w kościele dzieci miały objaśnianie liturgii Mszy Św. Następnie wspólnie dzieci z rodzicami uczestniczyli we Mszy Św. o godz. 15:00. Obserwując jak wielki wysiłek wkładają Siostry katechetki i Rodzice oraz same Dzieci – myślę o należytym przygotowaniu do Sakramentu Pokuty i Eucharystii. Mam dużą wdzięczność za to przygotowanie. Wiem jednak, że jeśli żywy związek dziecka z Jezusem nie będzie wciąż przez rodziców ożywiany to on po pewnym czasie wygaśnie. Trzeba wciąż dokładać do ogniska, by płonęło. Przy zaniedbaniu – wygaśnie. Na rozwój płomienia miłości do Boga w sercach dziecięcych decydujący wpływ ma miłość do Boga ich rodziców. Gdy jej w sercu mamusi, tatusia nie znajdą – to również ich serduszko wystygnie.

Przeżywamy wieczorne nabożeństwa majowe. W tym roku na te nabożeństwa zostały zaproszone parafie Ziemi Wadowickiej. Przybywają ze swymi kapłanami

i dołączają do nas. Na mszach wieczornych przez cały maj kapłani – goście przekazują nam wiadomości o kolejnych latach pontyfikatu Jana Pawła II. Chcemy maj 2010 roku przeżyć jako intensywne przygotowanie na beatyfikację największego Wadowiczanina.

Piękne jest święto 3 maja w Wadowicach. Na Mszy Św. o godz. 12:00 przybyło prawie 20 poczt sztandarowych. Obok ołtarza zasiadły władze Samorządu Wadowickiego z Panią Burmistrz, a także Dostojni Kombatanci. Po raz kolejny uświadomiliśmy sobie jak wielkim dla nas wyróżnieniem jest możliwość zamieszkania w Wadowicach. Jesteśmy mieszkańcami tego miasta. Chłubić się nam trzeba i dokładać sił, by nasze miasto było miejscem wielkiego szacunku do każdego człowieka. Trzeba dokładać sił, by w nim znalazło się jak najwięcej miejsc pracy. Aby jego mieszkańcy nie musieli szukać chleba w innych krajach europejskich. To jest ogromne zadanie rządu naszej Ojczyzny, a także samorządów miejscowych. W tym dniu po tragedii smoleńskiej uświadomiliśmy sobie jak wielkim szacunkiem powinniśmy darzyć nasze władze i te najwyższe i te miejscowe.

Matko Boża Częstochowska, Królowa Polski, weź w opiekę naród cały, ochraniaj Wadowice, aby żyły dla Twej chwały.

ks. Proboszcz

Pielgrzymka do Doliny Chochołowskiej

„Piękna jest wiosna w Tatrach. Dnia przybywa i coraz żywsza staje się zieloność lasów” – pisze malarz i taternik Rafał Malczewski.

To piękno od kilku lat jeżdżą podziwiać pielgrzymi z Wadowic. Tak było 13 kwietnia 2010 roku, kiedy 50-osobowa grupa z ks. Infułatem Jakubem Gilem wyruszyła

na kolejną pielgrzymkę. Wiosna jakoś w tym roku nie może zagościć na dobre, o czym przekonaliśmy się sami. Celem naszej wędrowki była Dolina Chochołowska. Najpierw zatrzymaliśmy się w Chochołowie, podziwialiśmy drewniane budownictwo góralskie pochodzące z XIX wieku. -4- Zwrócone szczytem do drogi domy zwra-

cające uwagę pięknymi jasnymi ścianami (gospodyni myją je regularnie). Obok dawnej zabudowy mieszkalnej głównym zabytkiem Chochołowa jest parafialny kościół p.w. św. Jacka, który został wzniesiony w latach 1853-1873 z inicjatywy pochodzącego z Chochołowa ks. Wojciecha Blaszyńskiego, proboszcza w pobliskiej Sidzinie. Nie mogliśmy wejść do wnętrza, ale zachwycała nas pięknie odnowiona fasada tego neogotyckiego kościoła. Za świątynią naszym oczom ukazała się wielka polana kwitnących krokusów, które nieśmiało rozchylały kielichowe kwiaty. Zaraz zrobiło się radośniej, w ruch poszły aparaty fotograficzne, wszyscy chcieli utrwalić na zdjęciach to piękno wiosennej przyrody.

Kiedy jechaliśmy w stronę Doliny Chochołowskiej podziwialiśmy łąki pokryte liliowym kwiecikiem, przez górali nazwanych „tuliponkiem”.

Po przyjeździe na parking, opuszczamy autokar i wyruszamy w drogę. Dolina Chochołowska, najdłuższa z tatrzańskich dolin po polskiej stronie gór – ma 10 kilometrów długości. Ze względu na to, że przybywa tu mniej turystów, jak np. do Doliny Kościeliskiej, można w ciszy i spokoju nacieszyć się pięknem krajobrazu. Część osób postanawia pokonać drogę dorożkami. Wędrowkę wzdłuż doliny rozpoczynamy od Siwej Polany. Tu stoi krzyż upamiętniający lądowania papieskiego helikoptera w 1983 r. Początkowo trasa biegnie drogą asfaltową, a następnie drogą utwardzoną kamieniami aż do schroniska na Polanie Chochołowskiej. W odległości około 3 km od wylotu doliny położona jest Polana Huciska. Tu znajdowała się kiedyś huta rud żelaza. Grupa rozbija się na mniejsze grupki, każdy dostosowuje przejście do swoich

możliwości. Im jesteśmy wyżej, tym jest coraz więcej śniegu, zima nie ustępuje. W końcu dochodzimy do Polany Chochołowskiej (1090-1150 m n.p.m.) jednej z największych i najładniejszych w Tatrach. Zamiast łąnów kwitnących krokusów, widzimy polany pokryte białym śniegiem, ale to też na swój urok. Odpoczywamy w schronisku położonym na wys. 1146 m, wybudowanym w 1953 roku. Tutaj Jan Paweł II w 1983 r. spotkał się z przywódcą „Solidarności” Lechem Wałęsą. Po odpoczynku wyruszamy w drogę powrotną, podchodzimy pod kaplicę p.w. św. Jana Chrzciciela. Podziwiamy roztaczające się stąd widoki, góry zaczynają zasnuwać chmury, stają się groźne, pełne majestatu. Kiedy wędrowaliśmy w stronę kaplicy dało się zauważyć przebijające się przez śnieg krokusy, jakby chciały powiedzieć: mamy dość zimy, my już chcemy rozkwitać. Duże wrażenie robiły też stojące na polanach szałasy, ich szarość kontrastowała z bielą śniegu. Przy kaplicy wśród tej niezwykle scenerii odmówiliśmy dziesiątkę różańca. W górach poza ciszą ułatwiającą samotność są wyjątkowo sprzyjające warunki do modlitwy i kontaktu z Bogiem. Góry urzekają, ale ułatwiają kontakt z Tym, który był ich niezaprzeczalnym Stwórcą i Architektem. W drodze powrotnej przydały się peleryny i parasole, gdyż góry i dolina żegnały nas deszczem. Wszyscy do autokaru wrócili może trochę zmęczeni ale zadowoleni. Wspólną modlitwą i pieśnią dziękowali Bogu i ks. Infułatowi za piękną pielgrzymkę. Jan Paweł II powiedział kiedyś: „Człowiekowi potrzebne jest piękno naszych Tatr, które same chwalą Boga, które same wzywają człowieka, ażeby stał się głosicielem Jego chwały”.

Maria Zadora